30 LISTOPADA 1847 r.
WTOREK.



№ 334.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 4 (16) listopada r. b. do armji wydany, posunięci zostali na wyższe stopnie za szczególne odznaczenie się w bitwie z góralami kaukazkimi między innymi: z pułku Feldmarszałka Księcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego sztabs-kapitanowie *Tizenhauzen* i *Wojciechowski* na kapitanów; — z Samurskiego pułku piechoty sztabs-kapitan *Szyszkiewicz* na kapitana i praporszczyk *Wieliczko* 1-szy na podporucznika; — nadto z 21-éj brygady artylerji praporszczyk baron *Engielhardt* na podporucznika.

JW. jenerał-lejtnant *Okunew*, zarządzający naczelnie służbą spisu i zaciągu wojskowego w królestwie, na zasadzie decyzyi władzy wyższéj, wydał rozporządzenie: że tym tylko spisowym może być przyznawane wyłączenie od zaciągu wojskowego z tytułu adoptacji, którzy od lat 5-ciu przynajmniéj wieku swego, przy adoptujących ciągle pozostawali.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, na przedstawienie rady głównéj opiekuńczéj zakładów dobroczynnych, mianowała pod dniem 15 (27) b. m., członkiem rady opiekuńczéj tutejszego domu przytułku i pracy, p. *Charczewskiego* Michała.

Dalszy ciąg listy osób które winny zgłosić się do kancelarji rady administracyjnéj po odebranie rezolucji na podane memorjały.

Fuchs Piotr, Fajgenbaum Szlama, Feltensztejn Mowsza, Failer Fawel, Fietta Matylda, Fleiszbank Franciszek, Falkoni Katarzyna, Front Szaja Naftalowicz, Fajgenbaum Getla, Fietto Antoni, Frejdla Szmulowa, Fedyczyn Agnieszka, Finkensztejn Henryk, Frantz Ignacy, Finkensztejn Fejba Nachmanowicz, Flindt Krystyna, Filern Estera, Fischbin Abram, Funtfeder Jankiel, Fajersztein Janasz, Firsztowa Aidla, Filipkowska wdowa, Falkowski Wojciech, Fennert Jan, Fut Karol, Faszczewska Rozalja, Frankenthal Eljasz, Fedorowicz Józef, Friedlender Józef, Foucher Ludwik, Fogt Korneljusz, Filipowicz Tomasz, Fajga Chaja, Fajermanowa Jura, Fileborn Hilary i Seweryn, Figura Wolf Hersz, Flidman Mosko Abram, Ferszt Abram, Grigorowa Pelagja, Giżycki Stanisław, Glazer Marja, Goldberg Szmul, Grünwurtzel Godalja Mendla, Groszkowski Leon, Gerlach Piotr, Gommert Karol Edward, Guthe Karol, Glüksman Lewek, Günter Antoni, Gaus Jan, Graboszowa Magdalena, Górska Michalina, Grądwald Hanna, Gałkowski Antoni, Goldstern Gitla, Gantzert Chaja Abramowa, Gurka Moszko, Gotartowski Florentyn, Graffstein Mendel, Goldfajer Ryfka, Gertner Ejzyk Wolf, Gawrońska Marjanna, Grużewski Ferdynand, Gierasym Pietrów, Grabiański, Gadomski Wincenty, Grabowski Marcjan, Goleniewska Magdalena, Grynberg Ickowicz Lewko, Gurniewski Paweł, Gleichman Szymon, Gelblach Małka, Gerson Wojciech, Górska Józefa, Goldfajer Ryfka Lewkowa, Grosman, Grajcer Jan, Gremlitz Karol, Gliński Franciszek, Górecki Aleksander, Gingold Abraham Lejbel, Gołuchowski Seweryn, Górska Marjanna, Gołębiewska Agnieszka, Gronkowa Marja, Glass Wiglor, Górski Franciszek, Glezmann Marcin, Głowacka Marja, Gosławska Walentyna, Gąsiorowski, Goldberg Hersz Icek, Głowacka Konstancja.

(D. c. n.)

Taksa mięsa na miesiąc grudzień r. b. w Warszawie.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	Cena kop.
Mięsa wołowego funt	—	6
„ krowiego lub z bukatów	—	5 1/2
Za polędwicy funt	—	12
„ 10 wiązek flaków	—	36
„ serce całe	—	16
„ wątrobę	—	15 1/2
„ dudy z płucą i letkiem	—	9
„ cynadry	—	9
„ ozór	—	27
„ podgardle	—	4
„ głowę z mordą	—	36
„ 4ry nogi	—	19 1/2
„ kaptury bez części mięsnéj, jako w mięsie już liczonéj	—	6
„ śledzionę	—	9
„ kamień czystego łoju 25 funtów	1	80
„ funt łoju	—	7
II. WIEPRZOWINA		
Wieprzowiny z skórą funt	—	6
Schabu funt	—	5
Za głowę i ozór	—	45
„ wątrobę, letkie, serce i płuca	—	19 1/2
„ nerki	—	4 1/2
„ sadła świeżego funt	—	12
„ szmalcu topionego funt	—	15
„ słoniny świéżéj funt	—	10
„ „ wędzonéj funt	—	13 1/2
„ 4ry nogi po piérwszą pęcinę	—	12
III. BARANINA.		
Baraniny funt	—	5
Za głowę	—	5
„ letkie z sercem	—	5
„ wątrobę	—	5

Taksa mięsa koszernego.

Wołowiny funt po . . . . kop. sr. 10
Baraniny funt . . . . kop. sr. 9.

Taksa bułek, chleba pszennego i żytnego na miesiąc grudzień r. b.

BUŁKI I CHLEB PSZENNY.	Kop. sr.	ważyć ma funt	ważyć ma łut.
Bułka mątowa	1 1/2	—	6
Strucla mątowa	3	—	12
Bułka z mąki pośledniejszéj	1	—	9
Strucla z takiéjże mąki	3		27
Chleb stołowy bez względu na formę z takiéjże mąki	6	1	22
Placek solony	1/2	—	8
CHLEB ŻYTNY PYTLOWY oraz CHLEB Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.			
Bochenek chleba	2 1/2	1	
Bochenek chleba	5	2	
Bochenek chleba	10	4	
CHLEB RAZOWY.			
Bochenek chleba	2 1/2	1	11
Bochenek chleba	5	2	22
Bochenek chleba	10	5	12

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 296, wyjechało 160.

W dniach 2, 3 i 4 grudnia r. b., odbywać się będą w resursie kupieckiéj wybory członków komitetu na rok 1848; zaś w dniu 5 grudnia po ogłoszeniu rezultatu wyborów, dany będzie obiad składkowy.

Ś. p. Aleksander *Stroński*, dyrektor instytutu wód mineralnych doktora Struve, po długiéj i ciężkiéj chorobie, w 28-mym roku życia, onegdaj zmarł.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Chłopcu Okrętowym*, przywołany JP. Królikowski 4-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bütner Jan ob. z Rudy nr. 500, Borzym Wincenty ob. z Wierzbowizny nr. 625, Czyżewski Karol kup. z Leksyna nr. 482, Chmielewski Jan ob. z Barczący nr. 2673, Duszek Jan ob. z Pozdenik nr. 601, Dąbkowski Stefan ob. z Rudnika nr. 500, Fiszer Konst. ob. z Domaniewic nr. 482, Frantz Konstanty dok. z Berlina nr. 603, Fijałkowski Zygm. ob. z Dobrzankowa nr. 625, Grabowski Kazimierz ob. z Siemianowa nr. 584, Gaszyński Aleksy ob. z Cierna nr. 2602/3, Kozłowski Leon ob. z Kloniewa nr. 585, Korzybski Józef ob. z Kaczkowizny nr. 603, Koperschmidt Albert kup. z Krakowa nr. 603, Kosowski Maurycy ob. z Guzowa nr. 634, Lubowidzki Mateusz senator z Widzewa nr. 473, Lutosławski Edw. ob. z Rembielina nr. 625, Łubiéński Tom. hr. z Guzowa nr. 1066, Matecki Władysław ob. z Wysoki nr. 542, Mysyrowicz Józ. ob. z Łosia nr. 115, Modzelewski Władysław ob. z Gołębic nr. 500, Orpiszewski Lucjan ob. z Kłubska nr. 2257, Prusiecki Stanisław ob. z Jadowa nr. 476, Ratomski Zefiryn ob. z Drochoczan nr. 570, Rutowski Antoni ob. z Demblina nr. 2684, Skrzyński Wincenty ob. z Załusk nr. 601, Sokołowski Karol ob. z Pleckiéj Dąbrowy nr. 584, Sieraszewski Leopold ob. z Czypiorna nr. 2680, Tarnowski Gabrjel ob. z Jarantowiczek nr. 500, Toroński Józef dok. z Mińska nr. 413, Zaborowski Jan ob. z Opałkowa nr. 584, Żurawski Ant. ob. z Jarantowiczek nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bauer Karol ob. z nru 603 do Duninowa, Biedrzycki Dom. ob. z nru 476 do Górki, Czartkowski Jul. ob. z nru 634 do Suwałk, Dłuski Tom. ob. z nru 603 do Niedrzwicy, Grodzicki Jan ob. z nru 556 do Widawy, Gniazdowski Piotr ob. z nru 2768 do Rosji, Jabłonowski Rom. ob. z nru 1245 do Gawarczewa, Krajewski Ign.

ob. z nru 591 do Kamionny, Karniewski Wawrz. ob. z nru 234 do Tłucznic, Konapacki Ferd. ob. z nru 476 do Augustowa, Lewkowicz Feliks eme. z nru 79 do Radomia, Lasocki Napoleon ob. z nru 2673 do Skórki, Moczulski Fran. ob. z nru 603 do Pułtuska, Myszkowski Antoni ob. z nru 584 do Sieradza, Marcinkowski Kajetan ob. z nru 2684 do Polakowa, Osiecki Ign. ob. z nru 542 do Nakła, Orłowski Antoni ob. z nru 625 do Mlęcina, Rulikowski Ant. ob. z nru 613 do Lublina, Słomski Kajetan ob. z nru 476 do Kotlic, Szperczyński Stan. ob. z nru 634 do Kielc, Waliszewski Wal. ob. z nru 603 do Lubienia, Ważyński Stan. doktor z nru 603 do Rosji, księżniczka Wołkońska Olga z nru 634 do Wiednia.

Rozmaitości.

MIŁOŚĆ I TAJEMNICA.

(Dokończenie)

„Kto mieszka w tym białym domku?“ zapytałem się gospodarza.

„Sir Wiliam Foks... dziwak, oryginał w najwyższym stopniu“ odpowiedział mi tenże „który za życia swéj żony, w 30-stym jeszcze roku po ślubie obchodził się z nią tak jak gdyby był kochankiem i miał dopiéro 20 lat.

„A teraz czy nie ma tam żadnéj kobiéty?“

„Przeciwnie, jest panna Adda, jego córka, cudownie piękna.“

„Jeżeli jest taką musi mieć zapewne tłum wielbicieli.“

„W tym względzie nie mogę panu dać żadnego objaśnienia, jest-to tajemnica któréj nikt z mieszkańców tutejszych nie zdradzi.“

Tyle dyskrecji ze strony właściciela oberży zadziwiło mię nadzwyczajnie. Odjechałem nie bardzo zadowolony z rezultatu méj podroży.

„Przejeżdzając około białego domku ujrzałem pannę Addę z najtkliwszém staraniem pielęgnującą swego starego ojca.

Nazajutrz kiedy Alfred przybył do klubu „masz kochankę, blondynkę, niedaleko Belle vue“ zawołaliśmy wszyscy.

„Kto to powiedział?“

„Ja“ zawołałem „podchwyciłem twoję tajemnicę, któréj dobrowolnie nie chciałeś wyjawić twym przyjaciołom.“

„Mylicie się panowie“ odrzekł Alfred zimno „ja nie mam wcale kochanki.“

„Założę się o 500 luidorów“ zawołał wice-hrabia d'Arc „że nas oszukujesz.“

„Przyjmuję zakład, wice-hrabio, prędzéj czy późniéj stracisz swój majątek, nie widzę więc nic złego, że ja z niego co skorzystam; lecz ponieważ nie chcę zdradzić tajemnicy która szczęście moje stanowi, wybierzcie panowie jednego z pomiędzy siebie, któremu pod słowem honoru, że przed nikim nie wyda, wyjawię prawdę. Od niego dowiecie się czy mam kochankę, lub nie.“ — Towarzystwo wezwało mnie, ażebym przyjął jego zwierzenie się.

„Zapłać 500 luidorów, wice-hrabio“ rzekłem do pana d'Arc wysłuchawszy naszego przyjaciela „Alfred nie ma kochanki.“

Przegrywający, nie wymagając dalszych objaśnień, dług swój uiścił.

We 3 miesiące potém sir Wiliam Foks umarł; a w kilka tygodni późniéj widziano Alfreda na spacerach, wizytach i koncertach w towarzystwie dwudziestoletniéj prześlicznéj blondynki.

„Powiedźże mi, rzecze jednego dnia p. d'Arc, czy to jest ta piękność o któréj nam mówiłeś?“

„Ta sama.“

„A więc wtenczas już była jego kochanką?“

„Nie.“

„Dla czego?“

„Ponieważ była jego żoną.“

Było-to jedno z tysiącznych dziwactw Anglika.

Sir Wiljam Foks utrzymywał, że miłość aby była trwałą, potrzebuje zawsze na drodze znajdować jakieś przeszkody. Zezwalając więc na tajemniczy związek swéj córki z naszym przyjacielem, rzekł do niego:

„Oddawaj wizyty swéj żonie, lecz w sekrecie; zmawiajcie się ażeby mnie oszukiwać, lecz bądźcie pewni że jeżeli odkryję, wydziedziczę was.“

I z tego to powodu biédny mąż chcąc zachować bogate dziedzictwo był przymuszonym ukradkiem odwiedzać swą żonę i włazić po drabinie oknem z niebezpieczeństwem złamania ręki lub nogi.

Sir Wiliam Foks umarł w 18 miesięcy po ślubie, a pani de Monville, którą dość często spotykałem w towarzystwach, nie przestała być ubóstwianą przez swego męża.

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski.— W skutku reskryptu komisji skarbu z dnia 30 października (11 listopada) r. b. nr. 101,393, uwiadamia kogo to interesować może, że celem wydzierżawienia dochodów konsumcyjnych na lat dwa czyli od 20 grudnia (1 stycznia) 1847/8 do 19 (31) grudnia 1849 r. w dniach i z miast poniżéj wymienionych odbywać się będzie częścią w biurze naczelników powiatowych częścią w biurze rządu gubernjalnego, każdego

dnia od godziny 10-éj z rana głośna in plus licytacja mianowicie: *a)* w powiecie Gostyńskim w mieście Kutnie dnia 1 (13) grudnia r. b. z miast: 1) Iłowa od sumy rs. 378, 2) Kiernozi od sumy rs. 255 kop. 72, 3) Osmolina od sumy rs. 164 kop. 84; *b)* w powiecie Stanisławowskim w mieście Mińsku dnia 1 (13) grudnia r. b., z miast: 4) Stanisławowa od sumy rs. 274 kop. 32, 5) Siennicy od sumy rs. 154; *c)* w powiecie Konińskim w Mieście Koninie dnia 1 (13) grudnia z miasta: 6) Kazimierza w powiecie Konińskim od sumy rs. 335; *d)* w powiecie Sieradzkim w mieście Sieradzu dnia 1 (13) grudnia r. b, z miasta: 7) Burzenina od umy rs. 161; *e)* w biurze rządu gubernjalnego w Warszawie dnia 3 (15) grudnia r. b. z miast: 8) Tomaszowa od sumy rs. 2280, 9) Ujazdu od sumy rs. 500 kop. 92, 10) Koniecpola od sumy rs. 719 kop. 26, 11) Kłobucka od sumy rs. 652 kop. 92; dnia 4 (16) grudnia r. b. z miast: 12) Turka od sumy rs. 2880, 13) Słupcy od sumy rs. 1297 kop. 12, 14) Wieruszowa od sumy rs. 950, a to pod zwyklemi warunkami poprzednio przez pisma publiczne mianowicie: dziennik gubernjalny nr. 32 z roku 1846, gazetę Rządową nr. 176, 182 i 187 z roku 1846 ogłaszanemi z dodaniem: *a)* że sumy na praetia fisci oznaczone, wzięte są co do miast pod nr. 6, 7 i 8 jakie na odbytych licytacjach postąpione zostały, zaś do do n iast pod nr. 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 12, 13 i 14, jakie z administracji skarbowéj są spodziewane w stosunku dotychczasowych wpływów oraz: *b)* że zaraz po odbyciu licytacji władza też licytację odbywająca zawrze z plus licytantami kontrakty dzierżawne na lat dwa 1848/9 jeżeli oferty licytacyjne będą wyższemi od praetiów teraz wskazanych bez odnoszenia się do władzy wyższéj. — Warszawa d. 10 (22) listopada 1847 r. — Z pol. gubernatora cywilnego radzca gubernjalny *Rozwadowski*.

Magistrat miasta Warszawy. — Na dostawę świec łojowych dla biór magistratu i oddziałów służby zewnętrznéj od niego zawisłych w ciągu lat trzech od dnia 1-go stycznia 1848 do ostatniego grudnia 1850 n. s. w ilościach mniéj więcéj po 300 kamieni wagi polskiéj po 25 funtów ważących, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu dnia 5 (17) grudnia r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie. Mający chęć podjąć się téj dostawy, zechcą w czasie i miejscu oznaczonym złożyć na ręce radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wymienić po wiele żądają za 25-funtowy kamień świec, którego cena do licytacji in minus na rs. 3 kop. 45 oznacza się. Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy główném ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 150. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym codziennie oprócz dni świątecznych. — Warszawa dnia 11 (23) listopada 1847 r. — P. o. prezydenta, radzca stanu, *Andrault* — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) listopada r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostarczać dla biur magistratu miasta Warszawy i dla oddziałów służby jego zewnętrznéj świece łojowe przez przeciąg lat trzech od dnia 1-go stycznia 1848 r. do ostatniego grudnia 1850 n. s. w ilościach mniéj więcéj po 300 kamieni 25-funtowych rocznie i żądam za każdy taki kamień po sr. . . . kop. . . (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 150 składam. Stałe moje mieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN., 1846 r. (Podpisać imie i nazwisko).

Phanhauzer Franciszek artysta malarski w Warszawie pod nr. 1257 stale zamieszkały, a obecnie zagranicą za paszportem bawiący, mając zamiar na zawsze wydalić się z królestwa Polskiego do kraju Włoskiego miasta Florencji, wraz z żoną swoją z domu Lepigé Amelją i w tym celu zgłosiwszy się już do władzy miejscowéj o uzyskanie paszportu emigracyjnego, wzywa niniejszém interesowane osoby któreby do niego jaką bądź miały pretensją, ażeby z takową w przeciągu czterech tygodni od daty dzisiéjszéj, jako do czasu zaniesienia rekwizycji o wstrzymanie paszportu emigracyjnego, według przepisów jedynie w formie sądowéj prawnéj, do najbliższych władz zgłosiły się.

Z kantoru zleceń przy ulicy Wierzbowéj nr. 473c

W sobotę wieczorem, jadąc dorożką z ulicy Nalewki na Danielowiczowskę, została w dorożce wielka BROSZA damska, złożona z 1go większego niż orzech ametystu, otoczonego 6-ma pomniejszemi ametystami, oprawione w brąz złocony, środkowy wielki ametyst był jakby natrzaśnięty. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę do domu p. Eichlera przy ulicy Danielowiczowskiéj, w podwórzu na 2-ie piętro lub do powyższego kantoru, za nadgrodą dwóch rubli. Ostrzega się przytém, że ta brosza nie wielkiéj sama z siebie wartości, łatwo poznaną zostanie, i już w tym względzie przedsięwzięto poszukiwania.

Niżéj podpisany mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że przygotowałem zapas LATARN od pożaru zabezpieczających, poprawnych, patentowanych i opatrzonych cechą fabryczną *S. Walter*. Oprócz latarni patentowanych, znajdują się w fabryce mojéj drugiego gatunku latarnie również ochronne do świec; także latarnie rewerberowe. Fabryka latarń ochronnych przy ulicy Nowolipie pod nr. 2412/13 czwarty dom od pałacu Mostowskich — S. *Walter*.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera*.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i pojutrze w kawiarni przy ulicy Długiéj w domu mecenasa Budnickiego pod nr. 489*b*, grać będzie z kompanją *Mediński*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz na 1-szém piętrze pod nr. 440, grać i śpiewać będzie familja *Fritsch*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskiego, grać będzie z kompanja *Adamek*.

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Steiling*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będzie tercet *Kerssena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją Jan *Hubert*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Osolińskich nr. 739, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 250, wprost Długiéj, na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Wolf*.

Nowo-otworzona przy ulicy Długiéj nr. 579, poleca się względom szanownéj publiczności, na które zasługiwać będzie staraniem właścicielki, dziś grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Doktór medycyny. Chłopiec okrętowy*.

Dziś z rana zimna stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 2. Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 4.